VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 88)**

z dnia 23 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 88)

23 listopada 2017 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Jacka Bazańskiego i panią Beatę Pęksę.

W posiedzeniu udział wzięła **Joanna Wronecka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jacek Bazański** kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kenii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Madagaskaru, Republice Mauritiusu, Republice Seszeli, Republice Ugandy oraz Federalnej Republice Somalii i **Beata Pęksa** kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Iraku.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam panią minister Joannę Wronecką, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam kandydatów na ambasadorów – pana Jacka Bazańskiego i panią Beatę Pęksę.

Doręczony porządek obrad obejmuje dwa punkty: w pkt 1. zaopiniowanie kandydatów na ambasadorów, zaś w pkt 2. sprawy bieżące. Jeśli nie ma uwag, uznaję, że Komisja akceptuje porządek dzienny.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1. Pragnę przypomnieć, że wysłuchanie kandydatów i zaopiniowanie przez Komisję Spraw Zagranicznych wynika z tradycji. Przebieg naszego posiedzenia oraz jego zapis jest dostępny na stronach internetowych Sejmu. Przystępujemy do przesłuchania pana Jacka Bazańskiego – kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Kenii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Madagaskaru, Republice Mauritiusu, Republice Seszeli, Republice Ugandy oraz Federalnej Republice Somalii.

Bardzo proszę panią minister Joannę Wronecką o prezentację kandydatury.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Wronecka:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Izbo, szanowni państwo. Pan Jacek Bazański ukończył studia filologiczne na Uniwersytecie Warszawskim w zakresie romanistyki. Przez lata kariery zawodowej w MSZ przeszedł drogę od najniższych szczebli w centrali i na placówce do stanowisk kierowniczych w kraju i za granicą. Za granicą ma za sobą pracę na pięciu placówkach dyplomatycznych, w tym jednej afrykańskiej – w Kinszasie. Pełnił dwukrotnie funkcję zastępcy szefa placówki dyplomatycznej w krajach europejskich. Ostatnio, w latach 2010–2015, był ambasadorem RP w Buenos Aires akredytowanym także na Urugwaj i Paragwaj.

W centrali pan Jacek Bazański pracował w trzech komórkach. Był długo związany z trójstronną problematyką europejską. Przed wyjazdem do Argentyny kierował Departamentem Europy Zachodniej i Północnej. Od powrotu z Buenos Aires do chwili obecnej jest dyrektorem Inspektoratu Służby Zagranicznej MSZ odpowiedzialnego za bezpieczeństwo naszych placówek zagranicznych.

Liczę, że działalność pana ambasadora w Kenii i pozostałych krajach akredytacji przyczyni się do wzrostu polskich inwestycji za granicą. Pan ambasador z pewnością przedstawi państwu koncepcję swojego planu działania w zakresie współpracy ekonomicznej i handlowej, która stanowić będzie dla niego duże wyzwanie.

Biorąc pod uwagę jego doświadczenie w zakresie kierowania Inspektoratem Służby Zagranicznej oraz współpracy z instytucjami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo, myślę, że jego kompetencje będą bardzo przydatne, jeśli chodzi o umacnianie bezpieczeństwa placówki i pracowników oraz obywateli polskich w Kenii.

Pan Jacek Bazański posiada stopień ambasadora tytularnego. Ma potwierdzoną znajomość języków: angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego i włoskiego. Interesuje się sportem, literaturą oraz nowymi technologiami. Biorąc pod uwagę wieloletnie doświadczenie i kompetencje pana ambasadora, pragnę zarekomendować go na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Kenii.

Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani minister za prezentację. Proszę pana ambasadora Bazańskiego o przedstawienie priorytetów misji w Nairobi i w krajach dodatkowych akredytacji. Bardzo proszę, panie ambasadorze.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Kenii oraz w krajach dodatkowych akredytacji: Republice Madagaskaru, Republice Mauritiusu, Republice Seszeli, Republice Ugandy oraz Federalnej Republice Somalii Jacek Bazański:

Szanowny panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo posłowie. Jeśli uzyskam państwa akceptację i pozytywną opinię, będę akredytowany w Kenii i pięciu dodatkowych krajach akredytacji. Jeśli państwo pozwolą, omówię dosyć szybko i skrótowo sytuację w poszczególnych krajach, a także program mojego działania w Kenii i pozostałych krajach akredytacji. Liczę na to, że potem będzie możliwość rozmowy i odpowiedzi na kilka pytań.

Kenia jest dla nas bardzo ważnym partnerem, ale także ważnym na kontynencie, w regionie, i to z różnych przyczyn. Przede wszystkim jest to kraj o stabilnej gospodarce, o dobrze rozwiniętym jak na warunki regionu przemyśle, stosunkowo stabilny politycznie. Słowo „stosunkowo" dodałem w związku z sytuacją, która miała miejsce wokół wyborów prezydenckich niedawno w tym kraju. Wybory musiały zostać powtórzone. Region i kontynent zastanawiał się, czy krajowi nie grożą jakieś zamieszki, jak te, do których doszło kilka lat temu przy okazji wyborów prezydenckich. Na szczęście wygląda na to, że sytuacja się unormowała i możemy ponownie mówić o stabilności politycznej kraju.

Jest to państwo zdecydowanie najbardziej rozwinięte gospodarczo w regionie. Jego podstawę stanowią nowoczesne plantacje. Uprawiana jest kawa, herbata, kwiaty, które w postaci kwiatów ciętych są transportowane do Europy. Kraj ten potrzebuje inwestycji infrastrukturalnych. Ma własną rafinerię ropy naftowej. Boryka się z problemem bezrobocia, zwłaszcza wśród młodzieży. Wymieniam nie bez kozery punkty, w których gospodarka Kenii jest silna, bo będę chciał do nich wrócić w drugiej części, przy okazji omawiania programu mojego działania. Jest to także centrum usług finansowych.

Kraj ten zasługuje na nasze pozytywne podejście i ocenę jego działań także w sferze polityki zagranicznej. Jest to kraj niesłychanie aktywny w regionie w zakresie stabilizacji sytuacji w krajach ościennych. W Somalii Kenia jest bardzo aktywna w zakresie misji stabilizacyjnych. Podobną rolę pełni w odniesieniu do Sudanu Południowego, Demokratycznej Republiki Konga. W przypadku Somalii Kenia udziela silnego wsparcia aktualnemu rządowi. Niestety, powoduje to szereg reperkusji w postaci zamachów organizacji terrorystycznych z siedzibą w Somalii. Myślę tu zwłaszcza o organizacji Al Shabaab, która co pewien czas, jak czytamy w mediach, doprowadza do zamachów bombowych i nie tylko bombowych w Kenii, w Mombasie, miejscowościach przy granicy z Somalią.

Warto przypomnieć, że w Kenii jest bardzo duży ośrodek uchodźczy dla uchodźców z Somalii i z Sudanu Południowego. Żyje tam kilkaset tysięcy uchodźców, co stanowi dla

Kenii spore wyzwanie finansowe, logistyczno-organizacyjne, a także z punktu widzenia bezpieczeństwa. Zagrożenie zamachami spowodowało, że mniej chętnie przyjeżdżają turyści zagraniczni, by wypoczywać nad brzegiem Oceanu Indyjskiego czy odwiedzać Nairobi oraz inne atrakcyjne miejscowości w Kenii. Przekłada się to na zmniejszone wpływy do budżetu kenijskiego.

Jeśli chodzi o stosunki dwustronne polsko-kenijskie, są one dobre, natomiast brakuje wymiany wizyt na różnych szczeblach. Ostatnia wizyta była na szczeblu ministra spraw zagranicznych jeszcze za czasów ministra Sikorskiego. Pani minister Wronecka wizytowała Kenię, marszałek Senatu odwiedził ten kraj. Oczekujemy na rewizytę pani minister spraw zagranicznych w Polsce. Byłoby to ważne wydarzenie, do którego chciałbym wnieść swój wkład. Wiem o staraniach Kenii i o prowadzonych analizach związanych z tym, że kraj ten byłby zainteresowany otwarciem placówki w Warszawie. Obecnie operuje za pośrednictwem swojej ambasady w Rzymie. Byłoby to dla nas bardzo atrakcyjne z punktu widzenia wizerunkowego i prestiżowego.

Oczywiście Kenia jest jednym z większych priorytetowych biorców naszej pomocy rozwojowej. Dzieje się to za pośrednictwem zarówno małych grantów na realizację projektów, jak i przy udziale wolontariuszy, organizacji kościelnych, misjonarzy.

Na tym zakończyłbym wypowiedź na temat Kenii.

W przypadku Somalii sprawa jest prostsza. Kraj ten nadal ma bardzo duże kłopoty związane z utrzymującymi się zagrożeniami, niestabilną sytuacją związaną z terroryzmem, biedą, niedostatkiem żywności. Na szczęście aktualny rząd jest w miarę stabilny i to pozwala żywić nadzieję na ewolucję sytuacji w pozytywnym kierunku.

Ciekawą sytuację mamy w Ugandzie, która jest jednym z większych biorców inwestycji bezpośrednich w tym regionie. Może zatem warto byłoby zainteresować polskich przedsiębiorców kontaktami i inwestycjami.

Nie chciałbym traktować łącznie trzech krajów wyspiarskich, bo są zasadnicze różnice pomiędzy wielką wyspą Madagaskar a Seszelami i Mauritiusem. Madagaskar jest krajem stosunkowo ubogim, jednak rozwija się systematycznie. Są tam perspektywy nawiązania współpracy. W ubiegłym roku przy okazji szczytu Frankofonii pani minister Wronecka odbyła rozmowę z panią minister spraw zagranicznych Madagaskaru. Panie minister wymieniły refleksje i przemyślenia na temat możliwości współpracy gospodarczej, handlowej, biznesowej. Wymieniono szereg tematów i obszarów współpracy, do których chciałbym nawiązać.

Seszele i Mauritius są zupełnie różne, co oznacza różne możliwości współpracy. Będziemy dbali, żeby w tych krajach, które są celami wyjazdów turystycznych Polaków, w przypadku ewentualnych zagrożeń i kryzysów konsularnych sprawować odpowiednią pieczę nad naszymi obywatelami.

Co do sfer mojego przyszłego działania, w odniesieniu do Kenii zacząłbym od rzeczy oczywistej, mianowicie od wypełnienia treścią określenia, że stosunki są dobre. W przypadku Kenii brakuje nam wizyt na wyższych szczeblach. Byłbym zainteresowany doprowadzeniem do rewizyty pani minister Kenii w Polsce. Chciałbym, aby do Kenii, być może także do Ugandy, udał się z wizytą właściwy wiceminister spraw zagranicznych, któremu towarzyszyłaby grupa polskich przedsiębiorców. To dobrze służy rozwojowi kontaktów w tej sferze. Chciałbym także kontynuować działania w odniesieniu do współpracy rozwojowej. Nie możemy o tym zapominać. Kenia bardzo potrzebuje tej pomocy.

Jest także pakiet spraw dotyczących współpracy gospodarczej i wzrostu wymiany handlowej. Wymiana handlowa między Kenią a Polską mieści się w granicach 100 mln USD, z przewagą naszego eksportu. Myślę, że wizyta polskich przedsiębiorców przyczyniłaby się do rozwoju współpracy. Z uwagą będę obserwował wszystkie możliwe projekty wynikające z zamówień publicznych ogłaszanych w tym kraju z możliwością udziału firm zewnętrznych. Będę współpracował w tym zakresie z delegaturą Unii Europejskiej, która z pewnością ma bardzo dobry ogląd sytuacji.

W przypadku Ugandy chciałbym, żeby pakiet spraw gospodarczych i handlowych został poruszony przy okazji wizyty wiceministra w Ugandzie. W odniesieniu do Madagaskaru dogodna jest możliwość odwołania się do pewnych uzgodnień poczynionych na szczeblu ministerialnym. Dlatego w moim odczuciu wizyty na szczeblach politycz-

nych są ważne. W przypadku Madagaskaru mogę nawiązać do tego, że obie panie minister poczyniły pewne ustalenia. Wiedzą, jakie są możliwe sfery zainteresowania. Dzięki temu formy współpracy są znacznie łatwiejsze.

Nie mogę zapomnieć o bardzo przyjemnym sektorze współpracy, jakim jest dyplomacja publiczna. Zawsze doceniam ten obszar współpracy i jestem nim osobiście zainteresowany. Jest to szansa zaprezentowania wizerunku Polski jako kraju silnego, ważnego gracza w polityce międzynarodowej i donatora w odniesieniu do części krajów, w których będę pracować. Logiczna i sensowna jest koncentracja działań wokół obchodów stulecia odzyskania niepodległości. Mam niemało pomysłów, z wykorzystaniem nowoczesnych środków, technik, ale to wymaga doprecyzowania na miejscu i zorientowania się, jakie są w tym zakresie możliwości.

Szanowny panie przewodniczący, wydaje mi się, że czas mój powoli dobiega końca. Na tym zakończę. Jeśli będą państwo mieli do mnie jakieś pytania, postaram się na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję za prezentację. Zapraszam państwa posłów do pytań, wypowiedzi.

Pan poseł Norbert Obrycki, bardzo proszę.

Poseł Norbert Obrycki (PO):

Panie ambasadorze, dziękuję za informację. Niewątpliwie ta wizja odpowiada skali zaangażowania Polski w politykę zagraniczną dotyczącą krajów pana akredytacji. Moje zdziwienie budzi niski stan obrotów gospodarczych, poniżej możliwości Polski i krajów pana akredytacji. Czy ma pn pomysł na aktywizację w ramach ofensywny eksportowej, gospodarczej „Go Africa" i na zainteresowanie polskiego przemysłu Kenią? Jeśli tak, to w jakich branżach?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Piotr Pyzik, proszę bardzo.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję bardzo. Kenia jest krajem, w którym nie ma mapy geologicznej, natomiast co pewien czas są tam odkrywane złoża różnych ciekawych minerałów. Ostatnio, to znaczy trzy lata temu, węgla. Jestem posłem ze Śląska. Można by podejść do tego problemu szerzej i zaproponować stronie kenijskiej wykształcenie stu studentów, którzy w ciągu 5–6 lat odbyliby studia w Polsce, a następnie mogliby w znaczący sposób wpływać na rozwój gospodarki Kenii.

Mam świadomość, że pan Kenyatta – syn ojca założyciela Kenii, bohatera roku 1960 r., jest skorumpowanym satrapą, natomiast można by pomyśleć z punktu widzenia interesów państwa polskiego o przyszłości.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Woźniak.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, pani minister, panie ambasadorze. Będzie pan akredytowany w krajach, w których łamane są prawa człowieka. Przede wszystkim dochodzi do prześladowania chrześcijan, może w mniejszym zakresie w samej Kenii, aczkolwiek tam też są takie przypadki, ale Somalia jest krajem, w którym tego typu zjawiska mają miejsce z dużym natężeniem. Czy ma pan jakiś pomysł, aby zaangażować się także w tej dziedzinie, żeby postarać się w miarę możliwości chronić chrześcijan przed prześladowaniami, ze szczególnym uwzględnieniem obywateli polskich?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę pana ambasadora o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Jacek Bazański:

Bardzo dziękuję panom posłom za pytania dotyczące stanu obrotów handlowych. Zapomniałem wspomnieć, że w tym roku rozpoczęło działalność biuro Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Jest to, jak państwo wiedzą, zmiana jakościowa. Do tej pory przedstawicielstwa polskie za granicą współpracowały z wydziałami promocji handlu i inwestycji. Będę miał to szczęście, że będę mógł współpracować z tym biurem. Powinniśmy podzielić się obowiązkami tak, by nie dublować działać. Jako kierownik placówki wziąłbym na siebie zadania dotyczące współpracy biznesu, przedsiębiorstw polskich z zakresu przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw podlegających rządowi kenijskiemu, natomiast biuro zajęłoby się kontaktami typu *business to business*.

Mam świadomość, że obroty są zdecydowanie za niskie. Możliwości mamy sporo większe. Nie bez kozery mówiłem o tym, że dosyć mocnym sektorem w Kenii jest nowoczesne rolnictwo. Jak wiemy, mamy firmy, które produkują różne maszyny rolnicze. Być może na tym należałoby się skupić i zaproponować jakieś rozwiązania w tym zakresie. Trzeba doprowadzić do wizyt studyjnych i nawiązania kontaktów. Chciałbym bardzo zaangażować w tę działalność biuro Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Oczywiście będę gotów wspierać tego typu działania, zastanawiać się nad istniejącymi i ewentualnymi barierami, przeszkodami, aby rozwiązywać problemy na szczeblu rządowym.

Jeśli chodzi o pozostałe kraje, są one trudne dla polskiego biznesu, ponieważ są mało znane. Poprzez działalność analityczną, poprzez poznanie tych krajów, przygotowywanie analiz na temat możliwości współpracy polskie firmy będą miały większą możliwość skoncentrowania się na określonej formie współpracy.

Jeśli chodzi o mapę geologiczną i surowce występujące w Kenii, muszę panu posłowi powiedzieć, że nie wiem, jaka jest mapa geologiczna Kenii. Jeśli jest zainteresowanie ze strony firm ze Śląska, to mogę obiecać, że uzyskam stosowne informacje. Nie mówię, że stanie się to zaraz na samym początku, ale wpisuję sobie do kalendarza zadań. Przy współpracy z biurem PAIiH uda mi się rozpracować tę sytuację. Na razie nie mam na ten temat żadnych informacji.

Jeśli chodzi o prawa człowieka, nie wiem, panie pośle, czy rzeczywiście Kenia jest krajem, w którym prawa człowieka są szczególnie łamane. Być może mamy inne źródła informacji. Nie słyszałem też o prześladowaniach chrześcijan w Kenii. Oczywiście są to bardzo istotne sprawy, które wszystkie kraje Unii Europejskiej obserwują. Mamy tę przewagę, że w tych krajach mamy sporą grupę polskich misjonarzy, którzy na pewno śledzą te sprawy. Mam zamiar wypracować sobie z nimi dobre kontakty i formy współpracy. Będę od nich ewentualnie uzyskiwał sygnały o mających miejsce nieprawidłowościach i będę mógł to przekazywać dalej.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Ad vocem, pan poseł Pyzik. Potem pan poseł Halicki i pan poseł Woźniak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję za pana wystąpienie. Dodam, że nie ma nikogo, kto dysponowałby mapą geologiczną Kenii. Myślę, że to jest właściwy kierunek. Nie chciałbym być czytany jako lobbysta jakichś firm górniczych. Bardzo mnie interesuje, żeby uczelnie, zwłaszcza śląskie, które mają wieloletnie doświadczenie w obszarze przemysłu wydobywczego, zaangażować w tę współpracę. Mam pomysł, aby państwo zorganizowało wymianę naukową. Państwo polskie mogłoby zaprosić stu studentów kenijskich, którzy po odbyciu studiów wróciliby do ojczyzny. Wówczas to oni byliby lobbystami polskiego przemysłu wydobywczego, począwszy od uczelni, poprzez zespoły analityczne, a skończywszy na firmach produkcyjnych.

Rolnictwo to bardzo interesujący kierunek. Dobrze byłoby się zorientować, co inni robią w Kenii, np. Holendrzy. Holendrzy są tam obecni od wielu lat na bardzo ciekawych zasadach. Są tam zamknięte enklawy oddzielone drutem kolczastym, w których hoduje się np. kwiaty czy ziemniaki. W środku zimy Holendrzy oferują na rynkach europejskich młode ziemniaki. Klimat Kenii jest niezwykle przyjazny dla rolnictwa, gdyż wegetacja trwa tam cały rok. Zerwane awokado zaraz jest zastępowane nowymi owocami. Trzeba by nawiązać współpracę z polskimi firmami, które chciałyby funkcjonować w Kenii.

Z mojego doświadczenia wynika, że istotne są dwie kwestie. Po pierwsze, polskie firmy, które nie mają wielkiego kapitału, obawiają się ryzyka transakcji, które przeprowadzają. Z drugiej strony potrzebują wsparcia w postaci właściwie ukierunkowanych linii kredytowych polskich banków, zwłaszcza tych, które chcą działać w przestrzeni zagranicznej.

Kenijczycy powoli stają się Sudańczykami. Po dwóch wojnach domowych, po trzech falach uchodźców z Południowego Sudanu do Kenii następuje przemieszanie się ludności. Istotna jest kwestia, czy obecnie Kenia nie staje się państwem upadłym.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Andrzej Halicki.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan ambasador poruszył kwestię aktywności polskich misjonarzy. Nie ma lepszej formuły promocji kraju niż kontakty międzyludzkie. Patrząc w stronę pani minister, chciałbym powiedzieć, że dużą szansą budowania reputacji i dobrego wizerunku jest pomoc rozwojowa. Nie do końca są wykorzystane w tym zakresie środki Fundacji Solidarności Międzynarodowej. Chętnie pomagamy na obszarach położonych blisko nas, bo mamy w tych krajach Polonię, jesteśmy bliscy kulturowo. Wydatkowanie środków Fundacji następuje w głównej mierze na kierunku wschodnim. Prosiłoby się wsparcie organizacji pozarządowych czy wysiłków misjonarzy, którzy działają na poziomie małych społeczności. Chodzi o kwestię dostępu do wody, edukacji. Poprzez realizację małych projektów, bardzo docenianych przez lokalną społeczność, można budować fundament naszej obecności biznesowej, bo to jest kwestia budowania zaufania.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Woźniak, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Problem poruszony przeze mnie wymaga większego zainteresowania. Według Open Doors Somalia znajduje się na drugim miejscu wśród państw najbardziej prześladujących chrześcijan. Kenia znajduje się na 18. miejscu. Jest to temat, który powinien bardziej zainteresować pana i wzbudzić pewne refleksje. Skoro do tej pory był to dla pana temat nie najbliższy, to warto go zgłębić. Dotyczy to zwłaszcza Somalii, w której do prześladowań chrześcijan dochodzi bardzo często. Zajmuje ona drugie miejsce pod tym względem, po Korei Północnej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Nawiązując do głosu posła Andrzeja Halickiego, chciałbym przypomnieć, że Komisja zgłosiła do budżetu poprawkę zwiększającą o 60 mln zł środki na współpracę rozwojową. Nigdy tych środków za wiele. Mam nadzieję, że Komisja Finansów Publicznych przychyli się do naszego wniosku. Jest to bardzo znaczący wzrost środków na współpracę rozwojową. Może to być okazja do tego, by z większym rozmachem i bardziej odważnie zaplanować wydatkowanie tych środków w przyszłym roku budżetowym. Z taką intencją przyjęliśmy tę poprawkę.

Bardzo proszę pana ambasadora o odniesienie się do wypowiedzi i pytań panów posłów.

Kandydat na ambasadora RP Jacek Bazański:

W sprawie studentów kenijskich, którzy mogliby przyjeżdżać na studia do Polski, odpowiadam, że pomysł jest bardzo dobry, szlachetny. Jednak zawsze tego typu pomysły rozbijają się o sprawy finansowe. Nie bardzo wiem, kto miałby sfinansować studia grupy stu studentów z Kenii. Jeśli zespolimy siły i spróbujemy znaleźć sponsorów, to na pewno będzie cenna inicjatywa.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Chciałbym przypomnieć, co zrobił Kaddafi. Wysłał młodych Libijczyków na studia do Europy, a po pięciu latach wszystkich białych pracujących w przemyśle wydobywczym odsunął od pracy na rzecz Libijczyków.

Kandydat na ambasadora RP Jacek Bazański:

Panie pośle, jeśli uda mi się kogokolwiek z władz kenijskich przekonać do pomysłu wysłania studentów kenijskich do Polski, to nie ustanę w wysiłkach, żeby doprowadzić do realizacji tego pomysłu.

W sprawie środków na pomoc rozwojową chciałbym powiedzieć, że będąc na miejscu, będę zabiegał o jak największe środki przeznaczone dla krajów, w których będę pracował. Co do Fundacji Solidarności Międzynarodowej, nie wiem, czy możliwe jest wykorzystanie tych środków na kraje inne niż z kierunku wschodniego.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Oczywiście, że tak.

Kandydat na ambasadora RP Jacek Bazański:

To jest dobra wiadomość.

W sprawie chrześcijan – kupuję ten pomysł, panie pośle. Biorę to do siebie. Być może ciekawe by było włączenie ambasadorów Unii Europejskiej, np. zgłoszenie inicjatywy na jednym z pierwszych spotkań szefów misji europejskich w delegaturze, aby sporządzić wspólny raport.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Konrad Głębocki.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Wiem, że Fundacja Solidarności Międzynarodowej finansuje od niedawna projekty nie tylko realizowane w krajach Partnerstwa Wschodniego, ale np. w Tunezji. Oczywiście byłem zwolennikiem pomysłu, aby w ramach tych skromnych środków, ok. 20 mln zł, realizować projekty Partnerstwa Wschodniego. Jeśli powiedzie się inicjatywa zwiększenia budżetu, na pewno byłoby to bardzo wskazane. Musimy wypracować *modus operandi*, żeby wiązać tę pomoc z naszymi interesami w sposób miękki, żeby środki te nie pozostawały kompletnie bez związku z naszymi interesami.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję, byśmy przystąpili do wysłuchania następnej kandydatury. Bardzo proszę panią minister Joannę Wronecką o przedstawienie kandydatury pani Beaty Pęksy na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Iraku.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MSZ Joanna Wronecka:

Dziękuję pięknie. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Pani Beata Pęksa jest absolwentką Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Swoją karierę w administracji publicznej rozpoczęła w 1991 r., kiedy dołączyła do tworzonego zespołu w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Jako ekspert zajmowała się kwestiami bezpieczeństwa międzynarodowego. Pracę w MSZ rozpoczęła w 1996 r. w nowo utworzonym Departamencie Polityki Bezpieczeństwa. Początkowo jako radca ministra, a następnie naczelnik wydziału NATO i UZE, a od 1999 r. jako zastępca dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa kontynuowała pracę związaną z umacnianiem miejsca Polski w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego. Była też członkiem zespołu wspierającego negocjatorów naszej akcesji do NATO. Po uzyskaniu członkostwa w NATO brała udział w tworzeniu nowych zasad pracy pomiędzy Warszawą a strukturami Sojuszu.

W 2002 r. pani Beata Pęksa objęła stanowisko zastępcy stałego przedstawiciela RP przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku. Zajmowała się w szczególności proble-

matyką operacji pokojowych. Pełniła m.in. funkcję wiceprzewodniczącej komitetu Zgromadzenia Ogólnego ds. operacji pokojowych oraz przewodniczyła podkomitetowi ds. naruszeń praw człowieka przez członków misji pokojowych w zakresie nadużyć i przemocy seksualnej. W tym okresie śledziła wszelkie działania Narodów Zjednoczonych, Rady Bezpieczeństwa i administracji amerykańskiej związane z interwencją wojskową w Iraku.

Po powrocie do kraju w 2007 r. pani Beata Pęksa ponownie objęła pracę w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa, w którym zajmowała się europejską polityką bezpieczeństwa i obrony. W tym samym roku uzyskała nominację na stanowisko ambasadora tytularnego, a w 2008 r. została stałym przedstawicielem Polski w Komitecie Polityki Bezpieczeństwa UE w Brukseli. W 2013 r., jeszcze przed powrotem do Warszawy, objęła stanowisko pełnomocnika ministra spraw zagranicznych ds. Partnerstwa Wschodniego, którą to funkcję pełniła do 2014 r., po czym objęła stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu Polityki Europejskiej, w którym mogła zapoznać się z pracą w ramach dyplomacji dwustronnej.

W latach 2016–2017 pani ambasador Beata Pęksa powróciła do Departamentu Polityki Bezpieczeństwa. Będąc dyrektorem tej komórki, brała czynny udział w merytorycznych przygotowaniach do szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w Warszawie.

Pani ambasador włada biegle jęz. angielskim i rosyjskim. Zna także francuski, a ostatnio rozpoczęła naukę jęz. arabskiego. Ukończyła studia podyplomowe z zakresu integracji europejskiej i praktycznej psychologii społecznej. Obecnie kończy studia i przygotowuje swoją kolejną pracę magisterską na Uniwersytecie SWPS na kierunku psychologii. Jej pasją jest psychologia społeczna, międzykulturowa. Marzy jej się podręcznik na temat psychologii w dyplomacji.

Z przyjemnością chciałabym zarekomendować panią ambasador na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Iraku.

Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią ambasador o zaprezentowanie priorytetów misji na placówce w Bagdadzie.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Iraku Beata Pęksa:

Szanowny panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Panie posłanki, panowie posłowie, bardzo dziękuję za tę możliwość i zaszczyt przedstawienia swojej kandydatury na ambasadora RP w Bagdadzie. Pani minister, dziękuję za przedstawienie historii mojej dotychczasowej pracy oraz za pani rekomendację.

Wysoka Komisjo, Irak był i nadal pozostaje niezwykle ważnym krajem na arenie międzynarodowej ze względu na swoje położenie geopolityczne oraz rolę, jaką odgrywa w regionie, w świecie arabskim i szerszej, na forum globalnym. Możemy mówić o roli Iraku w ramach działań światowej koalicji zwalczającej Daesh i międzynarodowy terroryzm czy o roli Iraku w ramach szeroko rozumianego Systemu Narodów Zjednoczonych. Pomimo wyzwań, z jakimi Republika Iraku zmaga się do kilku dekad – dwustronnych, regionalnych konfliktów zbrojnych, terroryzmu, kryzysu ekonomicznego, politycznego, dużego osłabienia na skutek destabilizacji własnej tkanki społecznej – kraj ten skutecznie stara się budować swoją pozycję i wewnętrzny porządek państwowy.

Obecnie Irak jest republiką z demokratycznie wybranymi władzami, z konstytucją opartą na demokratycznych zasadach, w tym rządach prawa i poszanowaniu praw człowieka. Wśród obywateli rośnie poczucie konieczności budowania społeczeństwa obywatelskiego i samorządności. Wiosną przyszłego roku mają odbyć się wybory parlamentarne oraz wybory z prowincjach Iraku. Mamy nadzieję, że będzie to kolejny krok do stabilizacji i budowy stabilnego państwa.

Współpraca Polski z Irakiem jest dosyć intensywna. W ostatnim czasie mamy bardzo dużo wizyt. Dwa tygodnie temu odbyła się wizyta prezydenta Iraku w Warszawie, któremu towarzyszyła liczna delegacja ministrów, wiceministrów wielu resortów. W ubiegłym roku mieliśmy wizytę ministra spraw zagranicznych Iraku. We wrześniu przeby-

wała w Warszawie delegacja komisji stosunków zagranicznych parlamentu irackiego, na czele z przewodniczącym komisji i przewodniczącą grupy przyjaźni iracko-polskiej. Z tego punktu widzenia stosunki są intensywne. Przed nami jest zadanie wypełnienia treścią podjętych wcześniej ustaleń.

Pozwolę sobie przedstawić kilka obszarów, które z punktu widzenia mojej ewentualnej misji w Bagdadzie uznaję za najbardziej istotne. Po pierwsze, istotna kwestia podstaw prawno-traktatowych naszej współpracy. Obecnie bazujemy na umowach zawartych między PRL a Irakiem, zawartych w latach 70. i wcześniej. Przykładem może być umowa konsularna czy umowa o współpracy gospodarczo-technicznej. Od tego czasu wiele się zmieniło, jeśli chodzi o naszą pozycją i o formę prawnomiędzynarodową. Irak od 2006 r. przystąpił do wielu umów, konwencji międzynarodowych. Została ratyfikowana umowa pomiędzy UE a Republiką Iraku o współpracy i partnerstwie. To również wskazuje na potrzebę przeglądu obszaru prawno-traktatowego. Wiem, że niektóre resorty we własnych dziedzinach dokonują takiego przeglądu.

Po drugie, w obszarze politycznym potrzebne są konsultacje. Sądzę, że najbliższe dwa lata stworzą szansę intensyfikacji kontaktów politycznych i dialogu w sprawie polityki międzynarodowej, a to dlatego, że obejmujemy funkcję niestałego członka Rady Bezpieczeństwa. Irak jest dość aktywny na forum Narodów Zjednoczonych. Państwa członkowskie ONZ nie tylko debatują nad sytuacją w Iraku, ale również Irak i jego spostrzeżenia, analizy są szczególnie istotne, zwłaszcza w obszarze zwalczania terroryzmu, pokonania Daesh, sytuacji w Syrii, sytuacji w Iranie w odniesieniu do programu nuklearnego. Liczymy zatem, że współpraca będzie pogłębiana i że będziemy mieli wiele kwestii do omówienia w ramach codziennej współpracy.

Trzeci obszar obejmuje politykę bezpieczeństwa i obronności. Obecnie w Iraku stacjonuje polski kontyngent wojskowy, który będzie zwiększany. Polska jest wiodącym krajem szkolenia w ramach NATO, a także w zakresie naprawy postradzieckiego sprzętu w Iraku. Polska może też wnieść swój wkład i przekazać Irakowi doświadczenia w sprawach cywilnych. Irakowi zależy na zaznajomieniu się z polskimi doświadczeniami w zakresie zwalczania terroryzmu, międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, zwalczania produkcji i handlu narkotyków. W tych dziedzinach możemy pogłębiać naszą współpracę. Należałoby też zaangażować się w misję UE, która jest obecnie tworzona i zostanie wysłana do Iraku.

Poważnym tematem są kwestie pomocy humanitarnej i pomocy rozwojowej. Mam nadzieję, że część budżetu, która była przeznaczona przez Komisję na pomoc rozwojową, trafi do Iraku. Obecnie w ramach pomocy rozwojowej pomagamy w irackim Kurdystanie. Jest tam obecna Polska Misja Medyczna, Polska Akcja Humanitarna oraz Caritas Polska. Wiem, że te organizacje mogą operować również poza regionem irackiego Kurdystanu. Istotną kwestią będzie zapewnienie finansowania, żeby projekty mogły być realizowane przez te organizacje.

Istotną kwestią jest odbudowa Iraku po zniszczeniach wojennych, przede wszystkim po zniszczeniach dokonanych przez tzw. Państwo Islamskie. Wspominam o tym nie tylko dlatego, że jest to oczywiste z punktu widzenia ekonomicznego, ale także z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa w przyszłości. Społeczeństwo, które angażuje się w odbudowę, nie tylko radzi sobie z traumatycznymi przeżyciami wojennymi – odbudowa kraju pozwala na budowanie struktur lokalnych, rekoncyliację, a co za tym idzie, osłabianie ekstremizmów i zabezpieczanie się lokalnych społeczności przed działaniami terrorystycznymi. Wiem, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest zainteresowane wsparciem strony irackiej. Społeczność międzynarodowa będzie przeznaczać środki na odbudowę Iraku. Mam nadzieję, że Polska będzie mogła zaangażować się również w tej dziedzinie.

Krótko o dziedzinie gospodarczej. To jest istotny obszar naszej pracy. Jej efekty są widoczne w postaci wolumenu wymiany handlowej. Niestety, bilans nie jest dla Polski korzystny. Głównym polem promocji był nasz przemysł obronny, ale wyniki z lat ostatnich wskazują, że nasz przemysł spożywczy angażuje się w eksport do Iraku. Eksportujemy w szczególności nabiał i słodycze, a także maszyny rolnicze. Perspektywiczne z polskiego punktu widzenia wydaje się budownictwo, inwestycje w infrastrukturę,

wydobycie złóż naturalnych. Poza ropą naftową są w Iraku bogate złoża siarki, fosforytów i metali kolorowych. Jest to pole do współpracy dla strony polskiej.

Jedyny problem, jaki występuje, wiąże się z postrzeganiem Iraku przez polskich przedsiębiorców i inwestorów jako państwa niestabilnego, nieprzygotowanego pod względem prawno-infrastrukturalnym, żeby przyjąć inwestycje i angażować się w wymianę handlową na wyższym poziomie. Jest to trudne do przezwyciężenia, ale mam nadzieję, że będzie to moim zadaniem w przyszłości. Z drugiej strony irakijskie władze i przedsiębiorcy postrzegają nas przez pryzmat lat 70. i 80., czyli jako gospodarkę scentralizowaną. Pewne kroki na drodze nawiązania kontaktów z polskimi przedsiębiorcami zostały poczynione, choćby na szczeblu regionalnym. Województwo małopolskie aktywnie zaangażowało się we współpracę z regionami irackimi. Mam nadzieję, że to będzie kontynuowane.

Krótko o współpracy naukowej. Na polskich uczelniach mamy irakijskich studentów. Mają oni stypendia UE w ramach programu Erasmus Mundus, a także stypendia rządu irackiego. Irakowi zależy na tym, żeby szkolić przede wszystkim magistrów i naukowców wyższego stopnia w tak istotnych dziedzinach jak medycyna, inżynieria budowlana, psychologia.

Co do zaangażowania w sprawy Polonii, w Iraku mamy garstkę osób polskiego pochodzenia. Z wszystkimi nasze placówki mają kontakt. Sprawą, której trzeba poświęcić uwagę w najbliższym czasie, jest odbudowa miejsc pamięci, to znaczy obelisków, mogił żołnierskich polskiej armii pod dowództwem gen. Andersa. Niektóre są zupełnie zniszczone, jak w Mosulu. Miejmy nadzieje, że wspierając odbudowę Mosulu, będziemy mogli zająć się odbudową i zadbać o te pomniki historii.

Zadań placówki jest bardzo dużo. Teraz polska reprezentacja w Iraku będzie liczyć dwie osoby. Jeśli otrzymam rekomendację, będę ja i attaché obrony. Naszą ambicją jest przywrócić dawną strukturę placówki i zaangażować większą liczbę dyplomatów, przywrócić konsulat w Bagdadzie. Istotne są uwarunkowania finansowe. Mam nadzieję, że w przyszłym roku Komisja spojrzy przychylnie na finanse w Bagdadzie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Wszyscy mamy świadomość, że od 2014 r. działalność placówki w Bagdadzie była zawieszona ze względów bezpieczeństwa. Cieszymy się, że wraz z rozpoczęciem misji przez panią ambasador pełnowymiarowy charakter będzie przywracany. Wszyscy mamy nadzieję, że względy bezpieczeństwa pozwolą na to, by placówka funkcjonowała nie w obsadzie dwuosobowej, a bodajże 12-etatowej. Tego serdecznie życzymy.

Zapraszam państwa posłów do pytań i wypowiedzi. Pan poseł Andrzej Halicki, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Z dużą satysfakcją i przyjemnością odnotowuję, że odbywamy dziś debatę z kandydatami, którzy są przygotowani merytorycznie. Jest to zupełnie inna rozmowa niż kilka miesięcy temu, kiedy mieliśmy wątpliwości, czy napisany wiersz może być podstawą do wysłania kogoś na placówkę. Niestety mamy złe owoce takich decyzji i pewien skandal dyplomatyczny. Mówię o skandalu, który nie przysłużył się dobrze Polsce.

Wie pan, co powiedział nasz kochany ambasador na lotnisku, nie ściągając butów. Mam cytować? To jest po prostu żenujące. Nie ściągając butów podczas kontroli, powiedział: „Nie będę ściągał butów przed pastuchami". Tak się zachowuje ambasador polski, przyjeżdżając do kraju, w którym ma pełnić misję?

Wracam do kwestii irackiej. Spędziłem w Iraku pięć lat, także w Mosulu, o którym pani wspominała. Jest to kraj, który darzę wielkim sentymentem, także dlatego, że mamy tam bardzo pozytywny wizerunek z tytułu lat 70. i wielkiej przyjaźni Kurdów. Kurdowie mówią o sobie, że są Polakami Bliskiego Wschodu. Chciałbym to przypomnieć, ponieważ jest to największy naród bez państwa, rozdarty między trzy państwa. Jeśli Polacy cieszą się dobrą opinią zarówno wśród arabskiej części społeczeństwa, jak i kurdyjskiej, warto

to wykorzystać, realizując politykę pomostów. Jest kryzys polityczny, jeśli chodzi o kwestię autonomii Kurdystanu i nawet ogłoszenia niepodległości.

Czy pani ambasador chciałaby przedstawić, jak widzi ten problem ze swojej perspektywy? Gospodarczo jesteśmy dużo aktywniejsi w części kurdyjskiej, o czym decydują kwestie bezpieczeństwa.

Co do miejsc pamięci, jest ich bardzo dużo. Sami nie wiemy, jak wiele kapliczek jest w tym kraju w dzielnicach miast, do których docierali żołnierze Andersa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan przewodniczący Czarnecki, bardzo proszę.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Chciałbym również odnieść się do wątku kurdyjskiego. Wiadomo, jaką mamy sytuację polityczną na północy Iraku. Nie chciałbym wchodzić w szczegóły dotyczące Kurdystanu. Poszczególne partie też są ze sobą podzielone. Miałem okazję uczestniczyć w spotkaniu z delegacją irackiego parlamentu. Uczestniczył w niej przedstawiciel partii kurdyjskiej Zmiana, która jest partią proiracką. Miałem okazję porozmawiać z nim również po tym spotkaniu.

Oczywiście nie myślę o roli Polski jako mediatora. Jest to zbyt skomplikowane, również ze względu na sytuację geopolityczną w tamtym regionie, wpływy Iranu, sytuację w Syrii. Czy nie moglibyśmy jednak zintensyfikować swojej aktywności na kierunku kurdyjskim?

Druga sprawa. Myśląc o Iraku, mamy w głowie obrazy związane z interwencją przeciwko Husajnowi i z tym, co się ostatnio działo w związku z Państwem Islamskim. Trzeba pamiętać, że to jest państwo względnie bezpieczne, zwłaszcza prowincje południowe. Od dłuższego czasu tam nic złego się nie dzieje. Warto zachęcać polskich przedsiębiorców do większej aktywności na tym kierunku. Aktywność Państwa Islamskiego jest na wykończeniu. Państwo Islamskie nie ma w Iraku żadnego zaplecza, jeśli chodzi o większe skupiska ludności. Ambasada powinna otoczyć odpowiednią opieką polskich przedsiębiorców, żebyśmy mogli wziąć udział w odbudowie tego państwa.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią ambasador o udzielenie odpowiedzi.

Kandydatka na ambasadora RP Beata Pęksa:

Bardzo dziękuję za te komentarze i pytania. Wracając do kwestii zaangażowania w innych regionach Iraku, rzeczywiście na południu jest dużo bezpieczniej. Tam zaczynają inwestować inne kraje. Polscy przedsiębiorcy powinni zainteresować się współpracą z tymi regionami. Będę ich do tego namawiać. Chciałabym także wspomnieć o szansie stojącej przed Polską. W przyszłym roku będzie głosowanie w ramach UNESCO w kwestii dodania Babilonu do listy dziedzictwa światowego. Pozytywny wynik tego głosowania stworzy dodatkowe warunki, również finansowe, żeby zaangażować się w odbudowę i ochronę tego miejsca. Ten region powinien być w centrum naszego zainteresowania, choćby dlatego, że tam stacjonowały nasze wojska. Istnieją możliwości nie tylko w zakresie archeologii, ale także odbudowy zabytków. Możemy się w to zaangażować.

Jeśli chodzi o sytuację irackiego Kurdystanu, jest wiele czynników wpływających na sytuację wewnętrzną i relacje z Bagdadem. Ze względu na czas oraz kwestię otwartej formuły naszego spotkania nie o wszystkich czynnikach mogę mówić. Z punktu widzenia porządku prawnego w Iraku konstytucja jest federalna. Unia Europejska uznaje tę konstytucję. Oczywiście wszyscy przedstawiciele państw członkowskich UE w Bagdadzie będą wspierać projekt dochodzenia do jak najlepszej umowy pomiędzy wszystkimi regionami i narodami zamieszkującymi Irak, który jest państwem wielokulturowym.

Dodam, że przewodniczący komisji spraw zagranicznym parlamentu Iraku jest pochodzenia kurdyjskiego. To pokazuje, że pewne parytety są tam zachowane.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma więcej pytań, przystąpimy do głosowania. Zgodnie z tradycją poproszę kandydatów i przedstawicieli mediów o opuszczenie sali posiedzeń Komisji na czas głosowania.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Jacka Bazańskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Kenii i w krajach dodatkowych akredytacji ? (10) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2).

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Jacka Bazańskiego.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Beaty Pęksy na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Iraku? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pani Beaty Pęksy.

Proszę o zaproszenie kandydatów.

Szanowni państwo ambasadorowie, jest mi niezwykle miło w imieniu Komisji pogratulować państwu pozytywnej opinii dla pełnienia przez państwa funkcji ambasadorów. Proszę przyjąć życzenia dobrej, bezpiecznej, owocnej pracy na placówkach i przyjąć zapewnienie o gotowości do współpracy ze strony Komisji Spraw Zagranicznych w wymiarze dyplomacji parlamentarnej.

Pani minister, gratuluję znakomitych kandydatur.

Czy w sprawach różnych ktoś chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.